

Apologia Biblii: Gniew Boży

Autor tekstu: **Baptysta i K. Sykta**

10. Gniew Boży to chyba najtrudniejszy do przyjęcia (również dla chrześcijan) element doktryny chrześcijańskiej. Wydaje mi się, że przynajmniej częściowo rozumiem niektóre powody tych trudności.

10.1. Trudno zrozumieć, że **natura Boga jest trochę podobna do ludzkiej**, Bóg przypomina trochę człowieka, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. W naturze ludzkiej naturalne miejsce zajmuje gniew, który jest neutralny moralnie (choć niektórzy sądzą, że jest zły), Paweł wyraźnie odróżnia gniew od grzechu, zaleca natomiast panowanie nad nim (List do Efezjan 4:26) „*Gniewajcie się ale nie grzeszcie, niech słońce nie zachodzi nad gniewem waszym*” (Czyli: niech wasz gniew nie trwa dłużej niż do wieczora). Mniej więcej podobne miejsce zajmuje gniew w naturze Boga.

WOW! Zagniewane Bóstwo, Rozkapryszone, pełne nienawiści, szydercze i złośliwe. Umiłowane w masowym uśmiercaniu niedowiarków. Ale to przecież Prototyp Człowieka. Jego stwórca. Taki sam jak on. Żalodne stworzenia nie panujące nad emocjami. Pewnie nadmiar bożych mediatorów układu nerwowego.

A może to zwykła psychiczna blokada, zablokowanie reakcji rozładowujących, przekształcające się w napięcie emocjonalne (nastrój agresywny, niepokój o swe owieczki). Polecam wizytę u psychologa.

10.2. Trudno jest też przyjąć, że **natura Boga jest jednak inna od ludzkiej**. Człowiek po prostu jest istotą niższą od Boga (jak zwierzęta są niższe od człowieka). Tyle że człowiek jest zwierzęciem, oddycha, wydala, kopuluje, jest jak zwierzęta ograniczony, ma takie same organy i członki, płód szympansa jest identyczny z ludzkim, pewna część zwierząt używa narzędzi do zdobywania pokarmu. Człowiek jest jedynie najwyżej rozminiętym gatunkiem spośród zwierząt. Egzystuje, płodzi kolejne generacje potomków, walczy o przetrwanie swego gatunku, śpi, umiera..., większość czynności wykonuje nieświadomie. Psy też mają sny, szympansy czyszczą zęby patrząc w lustro (o ile lustro mają pod ręką:) Jeśli różnica między bogiem a człowiekiem jest taka jak między człowiekiem a zwierzęciem to szczerze gratulacje. Jahwe też pewnie ma ciało, umysł, osobowość, podróżuje w swej stalowej Chwale, starzeje się i w końcu umrze. Żyjesz w świecie Abstrakcji. Porównujesz porównywalne z nieporównywalnym. Człowiek został stworzony na podobieństwo boże? Raczej szympansie. Bóg osobowy jest wytworem ludzkim, równie prymitywnym co sam człowiek.

Wiem, że to się bardzo nie podoba humanistom, ale jeśli się chociaż teoretycznie zakłada, że Bóg istnieje, to chyba tylko jako ktoś wyższy od człowieka.

Wyżej rozgarnięty? W którym miejscu? Wszystko może? To niech spróbuje sprawić by to wszystko naraz zniknęło. Co, ciągle ten świat istnieje? Żaden Bóg z nieba nie zstąpił? A co jeśli ludzie skolonizują Marsa? Inne planety? Co jeśli ziemia kiedyś przestanie istnieć? Gdzie stworzy swój nowy raj? Gdzie pomieści stado głupawych owiec? Na gumowej planecie? Myślałeś kiedyś jak będzie wyglądało twoje dalsze trwanie, ile stuleci wytrzymasz bez żadnej zmiany, bez żadnej różnicy?

Dla Maksyma Gorkiego „człowiek, to brzmi dumnie”, ale nie ma co z tym przesadzać. Bardzo dobrze asymetrię relacji między Bogiem a ludźmi oddaje (powszechne w Biblii) porównanie do relacji między dzieckiem a jego ojcem.

Bo bóg ojciec niczym się nie różni od ziemskiego ojca, surowy, lekko dobrotliwy, zleje po tyłku za złe uczynki. Tyle, że ludzie dojrzewają, niektórzy wciąż potrzebują ojca, nie mogą sami sobie poradzić ze swym życiem. Potrzebują opiekuna, który ich będzie ochraniał i spełniał dziecinne zachcianki. Żalodne.

Kiedy dzieci są małe łatwo im wszystko wmówić, mają niewielkie potrzeby, potrzebują Ojca i Mamusię. Chodzi o to, by tak ich wychować, aby dalej tego ojca potrzebowali,

by dalej mieli małe potrzeby, by byli jak owce, jak stado baranów nie mogące obyć się bez swego pasterza.

Ojciec ma prawo i obowiązek wydawać dziecku zakazy i nakazy, oraz karać, Jeśli do końca życia masz zamiar pozostać mentalnym dzieckiem to jest to twój wybór. Operujesz zbliżonym słownictwem. Naśmiewasz się ze swych oponentów jak mały rozkapryszony dzieciak, który znalazł lizaka i śmieje się z innych dzieci, że one lizaka nie mają.

bo dziecko wielu rzeczy nie rozumie (nie jest zdolne do empatii, nie rozpoznaje zagrożeń itd.).

Dziecko nie zadaje pytań, jak czegoś nie rozumie to o tym zapomina, wymazuje ze swej świadomości, nie myśli logicznie, wierzy w bajeczki. Upupianie ludzi.

Bóg jednak traktuje nas znacznie poważniej niż my traktujemy swoje dzieci. Zaiste. Mój ojciec przynajmniej ze mną rozmawia. Jeden mi wystarczy.

Objawia swoją wolę, Niesamowite, prawie jak Kim Dzong, Ojciec Narodu, On OBJAWIA. Pokorne by było słucho. W strachu przed karą. Przed wiecznym obozem koncentracyjnym dla nieposłusznych.

„swoje plany” względem nas, Zapewne zrobił to dyktując biblie, co ? Czemu tak późno ? Sumerowie mu nie odpowiadali ?

ale szanuje naszą suwerenność, pozwala nam decydować jak się do jego woli ustosunkujemy, jakież miłosierdzie, jakaż wrażliwość społeczna.

jest konsekwentny, i pozwala też „zasmakować” skutków odrzucania jego woli. Super, już się przestraszyłem. Argumentacja równie przekonująca co u pewnych świadków pewnego boga.

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblistką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-06-2002 Ostatnia zmiana: 07-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,561) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,561>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl